

WYROK
z dnia 7 kwietnia 2009 r.
Sygn. akt P 7/08*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Ewa Łętowska – przewodniczący
Stanisław Biernat
Zbigniew Cieślak
Maria Gintowt-Jankowicz
Andrzej Rzepliński – sprawozdawca,

protokolant: Grażyna Szalygo,

po rozpoznaniu, z udziałem sądów przedstawiających pytania prawne oraz Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 7 kwietnia 2009 r., połączonych pytań prawnych Sądu Rejonowego we Wschowie:

czy art. 178a § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.) jest zgodny z art. 32 ust. 1, art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji,

o r z e k a:

Art. 178a § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.) jest zgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

UZASADNIENIE

I

1. Sąd Rejonowy we Wschowie (dalej: SR we Wschowie lub sąd pytający) na podstawie postanowienia z 20 grudnia 2007 r. (sygn. akt K II 477/07) wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym, czy art. 178a § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k. lub kodeks karny) jest zgodny z zasadą równości wobec prawa wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji, a przez to czy narusza zasadę sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji) i zasadę proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji).

Na skutek zarządzenia Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, wzywającego do uzupełnienia braków formalnych pytania prawnego, SR we Wschowie na podstawie postanowienia z 30 stycznia 2008 r. uzupełnił postawione Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne, przez wskazanie, że dotyczy ono zgodności z Konstytucją art. 178a § 2 k.k., to jest po zmianie dokonanej ustawą z dnia 14 kwietnia 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz. U. Nr 48, poz. 548; dalej: ustawa zmieniająca k.k.), która w art. 1 pkt 7 wprowadziła do k.k. kwestionowany art. 178a § 2 k.k. Sąd pytający stwierdził ponadto, że udzielenie odpowiedzi na pytanie prawne, dotyczące zgodności z Konstytucją art. 178a § 2 k.k., będzie

* Sentencja została ogłoszona dnia 23 kwietnia 2009 r. w Dz. U. Nr 63, poz. 531.

rozstrzygające w kwestii odpowiedzialności Stanisława H. za zarzucany mu czyn. W wypadku, gdy kwestionowany przepis zostanie uznany za zgodny z Konstytucją, nie będzie przeszkód, aby zgodnie z art. 1 § 1 k.k. oskarżony podlegał odpowiedzialności karnej za występki, polegający na kierowaniu rowerem w stanie nietrzeźwości. Tym samym będzie mogła mu być wymierzona kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku, a ponadto zostaną orzeczone wobec niego obligatoryjne środki karne przewidziane dyspozycją art. 42 kodeksu karnego t.j. zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych i rowerów oraz fakultatywna nawiązka na podstawie art. 47 § 3 k.k. W konsekwencji Stanisław H. będzie miał status osoby karanej i zostanie umieszczony w krajowym rejestrze karnym.

W przeciwnym wypadku, czyli gdyby Trybunał uznał, że kwestionowana norma prawno-karna jest sprzeczna z Konstytucją, Stanisław H. nie będzie podlegał tak surowej odpowiedzialności, ponieważ powstanie okoliczność wyłączająca jego ściganie na gruncie prawa karnego. Sąd pytający zauważył, że spowoduje to możliwość zmiany przez sąd orzekający kwalifikacji karnej czynu zarzucanego oskarżonemu i uznania w trybie art. 399 § 1 k.p.k., że zachowanie Stanisława H. zrealizowało znamiona wykroczenia uregulowanego w art. 87 § 2 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2007 r. Nr 109, poz. 756, ze zm.; dalej: k.w. lub kodeks wykroczeń). Tym samym będzie on mógł odpowiadać za popełnienie wykroczenia z kodeksu wykroczeń, zagrożonego karą do 14 dni aresztu albo grzywny, oraz zostanie mu wymierzony środek karny zakazu prowadzenia roweru przewidziany w art. 87 § 3 k.w.

1.2. Postanowieniem z 29 sierpnia 2008 r. (sygn. akt II K 10/07) SR we Wschowie zwrócił się do Trybunału z drugim pytaniem prawnym o tej samej treści co poprzednie (o sygn. akt II K 477/07). Z uwagi na tożsamość przedmiotu obu pytań prawnych Prezes Trybunału Konstytucyjnego, zarządzeniem z 5 września 2008 r. zarządził łączne rozpoznanie spraw pod wspólną sygnaturą akt P 7/08.

1.3. Pytania prawne sądów zostały sformułowane w związku z następującymi stanami faktycznymi. W dniu 21 czerwca 2007 r. w miejscowości Szlichtyngowa w Lubuskiem, na drodze publicznej, oskarżony Stanisław H. kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości (1,28 mg/l alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu). Z kolei w drugiej sprawie, w dniu 9 grudnia 2006 r. w miejscowości Górczyna w Lubuskiem, na drodze publicznej, oskarżony Antoni K. kierował rowerem, znajdując się w stanie nietrzeźwości (1,16 mg/l alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu).

1.4. Składy orzekające Sądu Rejonowego we Wschowie (dalej sądy pytające), dokonując analizy zachowań oskarżonych na gruncie prawa pozytywnego, w tym konstytucyjnego, doszły wniosku, że przepis sankcjonujący zachowanie oskarżonych jest niekonstytucyjny.

Zdaniem sądów pytających art. 178a § 2 k.k. jest normą prawną, która narusza zasadę równości obywateli wobec prawa wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji, a przez to narusza również zasadę sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji) i zasadę proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji).

Według sądów pytających art. 178a § 2 k.k. nierówno traktuje takich samych rodzajowo – poruszających się za pomocą mięśni – uczestników ruchu drogowego – to jest rowerzystów i pieszych. Wynikiem tożsamości rodzajowej jest to, że zagrożenie wynikające z ruchu nietrzeźwego pieszego oraz rowerzysty, jest – zdaniem sądów pytających – takie samo, gdyż dla jadącego kierowcy samochodu nie ma znaczenia, czy „wytoczy mu się przed samochód nietrzeźwy pieszy czy rowerzysta. Skutkiem tego kierowca albo zderza się z taką osobą i poza uszkodzeniami samochodu nie ma innych szkód, zaś zwykle nieporównywalne

szkody ponosi sam nietrzeźwy, albo wykonuje manewr obronny, z którego udaje mu się wyjść bez uszkodzeń, bądź też uderza w znajdujące się przeszkody (drzewo, inny pojazd)”. Skutki takiego manewru obronnego są według sądów pytających podobne przy omijaniu każdej nagle pojawiającej się przeszkody na drodze, w związku z czym nie można ich traktować jako okoliczności wyjątkowej, zwiększającej niebezpieczeństwo oraz bezprawność i karygodność.

Zdaniem sądów pytających zachowanie nietrzeźwego pieszego oraz nietrzeźwego rowerzysty na drodze są w swej istocie podobne. Piesi, idąc, biegnąc, poruszając się na rolkach, wrotkach, deskorolce oraz rowerzysty, poruszają się z podobną niską prędkością i mają podobną niewielką masę. Tym samym zderzenia z nimi nie są tak niebezpieczne jak zderzenia z pojazdami silnikowymi.

Sądy pytające podkreśliły, że od rowerzysty, tak jak i od pieszego prawo administracyjne – to jest ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, ze zm.; dalej: prawo o ruchu drogowym) nie wymaga uzyskania jakichkolwiek uprawnień dopuszczających do ruchu drogowego. Rowerzysty, podobnie jak pieszy, nie musi zdawać jakiegokolwiek egzaminu ze znajomości przepisów ruchu drogowego. W wypadku kierowców samochodów konieczne jest wcześniejsze zdanie egzaminu na prawo jazdy. Natomiast wiedza pieszego i rowerzysty w tym zakresie wynikać może tylko z domysłów, doświadczenia życiowego oraz świadomości społecznej i prawnej, czyli czynników nieweryfikowalnych.

W opinii sądów dychotomiczny podział na ruch pieszych i ruch pojazdów zastosowany w prawie o ruchu drogowym dokonany został jedynie dla potrzeb prawa administracyjnego. Nie uzasadnia on dostatecznie mocno stosowania innych środków odpowiedzialności karnej – drastyczniejszych niż w stosunku do nietrzeźwych pieszych – wobec nietrzeźwych rowerzystów. Sądy pytające stwierdziły, że skoro w przypadku nietrzeźwego pieszego i rowerzysty istnieje taki sam stopień zagrożenia czynnego i biernego dla innych uczestników ruchu drogowego, to brak jest uzasadnienia dla normy prawnej wyrażonej w art. 178a § 2 k.k., która nie obejmuje swym zakresem podmiotowym nietrzeźwych pieszych. Obejmując zaś tylko nietrzeźwych rowerzystów, art. 178a k.k. wprowadza dysproporcję między podmiotami, których zachowanie powoduje takie samo zagrożenie dla ruchu drogowego.

Sądy pytające zaznaczyły, że zachowanie pieszego jest wykroczeniem, natomiast zachowanie rowerzysty jest występkiem. Taka sytuacja, zdaniem sądów, jest niezgodna z art. 32 ust. 1 Konstytucji wyrażającym zasadę równości obywateli wobec prawa. W opinii sądów pytających karanie nietrzeźwych rowerzystów za występki i jednocześnie niepenalizowanie jako występku zachowania nietrzeźwych pieszych albo obu zachowań jako wykroczenia jest niesprawiedliwe i w konsekwencji narusza zasadę sprawiedliwości społecznej statuowaną w art. 2 Konstytucji.

Sądy pytające stwierdziły, że wprowadzona przez ustawodawcę norma prawna wyrażona w art. 178a § 2 k.k. „skryminalizowała” społeczeństwo. Według sądów, nowelizacja k.k. wprowadzająca art. 178a k.k. miała na celu przede wszystkim polepszenie statystyk wykrywalności przestępstw i skrócenie czasu postępowania przygotowawczego. Innymi słowy przepis ten służył osiągnięciu określonych celów polityki kryminalnej.

Zdaniem sądów pytających wprowadzenie kwestionowanej regulacji spowodowało, że na grunt materialnego prawa karnego trafił przepis podobny do norm prawa pracy o charakterze *lex plus quam perfecta* (czyli przepisu prawa więcej niż doskonałego) zawierający dwie różne sankcje za jedno zachowanie. Uzasadniając ten pogląd sądy pytające wskazały, że obligatoryjnym orzeczeniem jest – oprócz zakazu kierowania rowerem ściśle związanego z penalizowanym zachowaniem – orzeczenie zakazu kierowania pojazdami mechanicznymi, mimo, że rower takim pojazdem nie jest. Orzeczenie to, zdaniem sądów pytających, jest

oczywiście niesprawiedliwe, gdyż taka sankcja wykracza poza zakres przedmiotowy penalizowanego zachowania.

W związku z tym, zdaniem sądów pytających, w praktyce okazuje się, że nietrzeźwy rowerzysta jest karany surowej poprzez obligatoryjny zakaz jazdy rowerem (czyli prowadzenia pojazdu innego niż mechaniczne) i zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, niż nietrzeźwy kierowca pojazdu mechanicznego, karany jedynie zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Według sądów pytających brak jest rozsądnej proporcji między negatywnymi skutkami funkcjonowania normy prawnokarnej zawartej w art. 178a § 2 k.k. a celem jej wprowadzenia oraz gwarancjami wynikających z praw konstytucyjnych. Skutkiem wprowadzenia tej normy do systemu materialnego prawa karnego jest naruszenie zasady równości obywateli wobec prawa. Sądy pytające podkreśliły, że nie można zrezygnować z ochrony życia i zdrowia ludzkiego, dlatego też jazda rowerem w stanie nietrzeźwym powinna być sankcjonowana, jednak w opinii sądów ochronę życia i zdrowia ludzkiego w wystarczający sposób zapewniłby powrót do poprzedniego rozwiązania legislacyjnego, polegającego na kwalifikowaniu zachowania z art. 178a § 2 k.k. jako wykroczenia.

W obecnym stanie prawnym, zdaniem sądów pytających, norma rekonstruowana z art. 178a § 2 k.k. wykracza poza względy konieczności w państwie demokratycznym i jej obowiązywanie narusza zasadę proporcjonalności wyrażoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

2. Marszałek Sejmu działając w imieniu Sejmu, w piśmie z 18 czerwca 2008 r. wyraził swoje stanowisko w sprawie: wniósł o stwierdzenie, że art. 178a § 2 k.k. jest zgodny z art. 32 oraz art. 31 ust. 3 oraz nie jest niezgodny z art. 2 Konstytucji. Marszałek Sejmu wskazał, że podstawowym zarzutem sądów jest niezgodność art. 178a § 2 k.k. z zasadą równości wyrażoną w art. 32 Konstytucji. Marszałek Sejmu, odnosząc się do zarzutu naruszenia zasady równości przez art. 178a § 2 k.k., stwierdził, że przedmiotem ochrony w wypadku czynu zabronionego, określonego w art. 178a § 2 k.k. jest bezpieczeństwo w komunikacji. Przepis ten został wprowadzony do kodeksu karnego przez art. 1 pkt 7 ustawy zmieniającej k.k. W uzasadnieniu rządowego projektu ustawy (druk sejmowy nr 1019, III kadencja) wskazano, że „uzasadnieniem dla karalności samego prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem innych środków odurzających oraz innych osób jest poważne zagrożenie, jakie ono stwarza dla osoby prowadzącej pojazd oraz innych osób. Kierowanie każdym pojazdem, a zwłaszcza pojazdem mechanicznym, na drogach publicznych, wymaga pełnej sprawności psychomotorycznej – czujności, napięcia uwagi, zdolności do natychmiastowego prawidłowego reagowania na nowo powstające sytuacje na drodze. Tymczasem – jak dowiodły liczne badania – nawet małe ilości alkoholu (poniżej 0,5‰) w organizmie człowieka powodują istotne zaburzenia percepcji i uwagi, upośledzenie koordynacji ruchów, osłabienie ostrości wzorku, zwężenie pola widzenia i akomodacji. Do tego dochodzi odhamowanie psychiczne, spotęgowanie reakcji popędowych, osłabienie autokrytycyzmu i poczucia odpowiedzialności, większa skłonność do ryzyka. Przy stężeniu przekraczającym 0,5‰, od którego to progu Kodeks karny w art. 112 § 16 pkt 1, przyjmuje istnienie stanu nietrzeźwości, wspomniane wyżej zaburzenia funkcji psychicznych i psychomotorycznych są regułą”.

Marszałek Sejmu zaznaczył, że czyn zabroniony ujęty w art. 178a § 2 k.k. polega na prowadzeniu pojazdu innego niż mechaniczny na drodze publicznej (określonej w ustawie z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych; Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115, ze zm.) lub w strefie zamieszkania (określonej w prawie o ruchu drogowym) w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo w stanie zagrażającym bezpieczeństwu w komunikacji. Przestępstwo to ma charakter formalny i jest popełniane w momencie podjęcia jazdy w takim stanie.

Marszałek Sejmu wskazał, że przestępstwo to jest indywidualne co do czynu, ponieważ może je popełnić tylko osoba kierująca pojazdem znajdująca się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Może być popełnione zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. W razie błędnego uznania sprawcy, że stężenie nie osiągnęło granicy stanu nietrzeźwości, można mu przypisać odpowiedzialność wyłącznie za wykroczenie na podstawie art. 87 kodeksu wykroczeń.

Marszałek Sejmu podkreślił też inny zakres penalizacji oraz różne sankcje grożące za kierowanie pojazdem mechanicznym i pojazdem innym niż mechaniczny. Po pierwsze, kierowanie w stanie nietrzeźwości pojazdem mechanicznym, podlega penalizacji w ruchu lądowym, wodnym i powietrznym, a kierowanie pojazdem innym niż mechaniczny jest zabronione pod groźbą kary tylko wtedy, gdy następuje na drodze publicznej lub w strefie zamieszkania. Kary grożące za popełnienie przestępstwa ujętego w art. 178a § 1 k.k., to grzywna, kara ograniczenia wolności albo kara pozbawienia wolności do 2 lat. Kary grożące za popełnienie przestępstwa z art. 178a § 2 k.k. to kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Marszałek Sejmu nie zgodził się ze stwierdzeniem sądów pytających, że nietrzeźwi piesi nie ponoszą żadnej odpowiedzialności. Zgodnie z art. 86 kodeksu wykroczeń, jeżeli powodują oni „realne” zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu lądowym, będąc w stanie po spożyciu alkoholu lub innego podobnie działającego środka grozi im kara aresztu, ograniczenia wolności lub grzywny. Nie można zapominać również o bezpieczeństwie pieszego jako uczestnika ruchu. Dla pieszych większe niebezpieczeństwo stanowią nietrzeźwi kierowcy pojazdów (zarówno mechanicznych jak i niemechanicznych) niż nietrzeźwi piesi. Podnoszony przez sądy pytające argument, że nietrzeźwy rowerzysta porusza się z prędkością porównywalną do prędkości z jaką porusza się pieszy jest niezasadny. Z informacji dostępnych na przykład na stronach internetowych przeznaczonych dla rowerzystów i doświadczenia życiowego wynika, że rowerzyści mogą rozwinąć prędkość nawet do 70 km/h. Przy tym ustawodawca spenalizował zachowania prowadzących pojazdy inne niż mechaniczne w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środków odurzających tylko wtedy, gdy znajdują się oni w takiej sytuacji na drodze publicznej lub w strefie zamieszkania, a więc w miejscach, gdzie mogą powodować zagrożenia dla bezpieczeństwa w komunikacji. Racjonalność regulacji przewidzianej w art. 178a § 2 k.k. powinna być także odczytywana poprzez pryzmat prawa o ruchu drogowym, w którym ustawodawca odmiennie uregulował zasady dotyczące ruchu rowerowego i pieszych, stawiając im zróżnicowane wymagania, jednocześnie regulując podobnie zasady ruchu pojazdów (wszelkich, w tym rowerów).

Marszałek Sejmu zauważył, że prawo o ruchu drogowym wyraźnie nakłada na rowerzystów większe obowiązki niż na pieszych. Nie jest zatem tak, że wiedza kierowców pojazdów mechanicznych o tym, że zabronione jest kierowanie nimi w czasie nietrzeźwości, usankcjonowana jest prawnie zdaniem egzaminu na prawo jazdy, zaś wiedza pieszego i rowerzysty w tej dziedzinie może wynikać jedynie z okoliczności nieweryfikowalnych (domysłów, doświadczenia życiowego czy też świadomości prawnej i społecznej). Ustawodawca nałożył na rowerzystów wyraźny obowiązek posiadania stosownych umiejętności. Ponadto zarówno piesi, jak i rowerzyści, są zobowiązani znać podstawowe przepisy prawa o ruchu drogowym – bowiem funkcjonowanie prawa w demokratycznym państwie prawnym, opiera się na założeniu, że wszyscy adresaci obowiązującej normy prawnej (a więc zarówno podmioty obowiązane do jej przestrzegania, jak i organy powołane do jej stosowania) znają jej właściwą treść. Zasada ta powoduje, iż nikt nie może uchylić się od ujemnych skutków naruszania normy prawnej na tej podstawie, że tej normy nie znał lub zrozumiał ją opacznie. Ponadto w art. 45 ust. 1 pkt 1 prawa o ruchu drogowym ustawodawca nałożył na rowerzystów wyraźny zakaz kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, w stanie po spożyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu. Podobnego wprost

wyrażonego w prawie o ruchu drogowym zakazu nie ma w odniesieniu do pieszych, aczkolwiek spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym w stanie po użyciu alkoholu jest przedmiotem regulacji w art. 86 § 2 kodeksu wykroczeń.

Zdaniem Marszałka Sejmu wskazane przez niego argumenty dowodzą, że karanie rowerzystów zgodnie z kodeksem karnym, a odstąpienie od karania pieszych jest zgodne z zasadą równości.

W stosunku do wątpliwości sądów pytających, dotyczących orzekania środka karnego przewidzianego w art. 42 k.k. Marszałek Sejmu uznał za słuszny pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w orzeczeniu z 29 września 2007 r. (sygn. akt I KZP 23/07, OSNKW 2007 nr 9 poz. 65). W orzeczeniu tym SN stwierdził, że „nie sposób możliwość orzeczenia wobec sprawcy występkę z art. 178a § 2 k.k. zakazu prowadzenia pojazdów określonego rodzaju z art. 42 § 1 k.k. (obok zakazu przewidzianego w art. 42 § 2 k.k.) postrzegać w płaszczyźnie rażącej niesprawiedliwości lub też irracjonalności. Warto zaakcentować w tym miejscu dwie kwestie. Po pierwsze – jeśli *ratio legis* art. 42 § 1 k.k. polega na pozbawieniu sprawcy uprawnień do kierowania pojazdem, którym stworzył zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu, to ze wszech miar pożądane jest orzekanie wobec sprawcy przestępstwa z art. 178a § 2 k.k. zakazu prowadzenia danego pojazdu niemechanicznego. Po drugie – w wypadku właściwego ustalenia przez sąd stopnia zagrożenia sprawcy dla ruchu i odpowiedniego doboru środka karnego z art. 42 § 2 k.k. nie może być mowy – nawet w razie sięgnięcia po fakultatywny środek z art. 42 § 1 k.k. – o nadmiernie surowej reakcji karnej. Roztropne wykorzystanie oddanych do dyspozycji sądu instytucji jest w stanie zapobiec zjawisku represjonowania sprawców przestępstw z art. 178a § 2 k.k. ponad rozsądną miarę, a więc w sposób rażąco niewspółmierny”.

Marszałek Sejmu zaznaczył, że środek karny, jakim jest zakaz prowadzenia pojazdów, stanowi dolegliwość, jak i rozstrzygnięcie o charakterze prohibicyjnym, mającym powstrzymać w przyszłości określoną osobę od zachowań tożsamyh lub zbliżonych do czynu przypisanego jej orzeczeniem sądowym. Zasadniczą więc kwestią jest prawidłowy dobór środka karnego w orzeczeniu skazującym za przestępstwo w komunikacji. Marszałek Sejmu zauważył też, że środek karny jest jedynie dodatkowym elementem dolegliwości, które mogą grozić sprawcy czynu, a ich głównym elementem jest sankcja karna przewidziana w poszczególnych przepisach. Sankcja ta w wypadku prowadzącego pojazd mechaniczny w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem innego środka odurzającego jest wyższa niż w wypadku prowadzącego inny pojazd w takim stanie.

W odniesieniu do kwestii zgodności art. 178a § 2 k.k. z art. 2 Konstytucji Marszałek Sejmu zauważył, że ocena zasadności zarzutu naruszenia tego przepisu konstytucyjnego wymaga przedstawienia związku między zasadą sprawiedliwości społecznej a zasadą równości.

Marszałek Sejmu stwierdził, że z uzasadnień pytań prawnych sądów wynika, iż zarzucają one naruszenie przez zakwestionowany przepis zasady sprawiedliwości społecznej polegające na odmiennym traktowaniu podmiotów podobnych. Sądy zadające pytania prawne, nie wyprowadziły jednak, zdaniem Marszałka Sejmu, innych treści normatywnych składających się na treść tej zasady. Nie wskazały również na naruszenie innych zasad szczegółowych, składających się na treść zasady sprawiedliwości społecznej. Z tego względu nie zachodzi, w opinii Marszałka Sejmu, potrzeba odrębnego rozważenia zarzutu niezgodności zaskarżonego przepisu z zasadą sprawiedliwości społecznej. W związku z tym należy stwierdzić, że art. 178a § 2 k.k. nie jest niezgodny z art. 2 Konstytucji.

Odnośnie do problemu adekwatności art. 31 ust. 3 Konstytucji jako wzorca kontroli dla kwestionowanego przez sądy pytające przepisu k.k., Marszałek Sejmu stwierdził, że wyprowadzana z art. 31 ust. 3 Konstytucji zasada proporcjonalności stawia przed prawodawcą każdorazowo obowiązek rozważenia „rzeczywistej potrzeby ingerencji w danym

stanie faktycznym w zakres prawa bądź wolności jednostki i zastosowania takich środków prawnych, które będą skuteczne oraz niezbędne. Niezbędność to również skorzystanie ze środków jak najmniej uciążliwych dla podmiotów, których prawa lub wolności podlegają ograniczeniu. Ingerencja w sferę statusu jednostki musi więc pozostawać w racjonalnej i odpowiedniej proporcji do celów, których ochrona uzasadnia dokonane ograniczenie”.

Marszałek Sejmu zauważył, że sądy argumentując na rzecz niezgodności art. 178a § 2 k.k. z art. 31 ust. 3 Konstytucji nie wykazały w wystarczający sposób, że ustawodawca przez wprowadzenie kwestionowanego przepisu naruszył zasadę proporcjonalności. W szczególności, zdaniem Marszałka Sejmu, sądy pytające nie wykazały, że penalizowanie w k.k. zachowania nietrzeźwych kierowców pojazdów niemechanicznych nie jest konieczne dla ochrony życia i zdrowia uczestników ruchu oraz że sankcjonowanie takich zachowań jako wykroczenia zapewni w sposób wystarczający taką ochronę. Dodatkowo Marszałek Sejmu przypomniał, że strona podmiotowa przestępstwa określonego w kwestionowanym przez sądy przepisie „zasadza się na umyślności”. Sprawca zatem musi obejmować swym zamiarem także stan nietrzeźwości, zaś w wypadku błędu (nawet niesprawiedliwego), czyli błędnego uznania przez sprawcę, że stężenie alkoholu nie osiągnęło granicy stanu nietrzeźwości, nie można przypisać mu odpowiedzialności za przestępstwo określone w art. 178a k.k., a jedynie za wykroczenie sankcjonowane przez art. 87 kodeksu wykroczeń.

Mając na uwadze powyższą argumentację, Marszałek Sejmu zajął stanowisko, że art. 178a § 2 k.k. nie narusza zasady proporcjonalności zawartej w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

3. Prokurator Generalny w piśmie z 11 lutego 2009 r. wniósł o umorzenie postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. W uzasadnieniu Prokurator Generalny stwierdził, że sądy pytające nie spełniły przesłanki funkcjonalnej warunkującej dopuszczalność rozstrzygnięcia merytorycznego w sprawach inicjowanych w trybie pytań prawnych. Prokurator Generalny przypomniał, że przesłanka ta ujmowana jest w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego w postaci relewantnej (tj. prawnie doniosłej) relacji pomiędzy odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy przez sąd pytający. Zdaniem Prokuratora Generalnego przesłanka funkcjonalna obejmuje m.in. konieczność wykazania, że zastrzeżenia co do konstytucyjności kwestionowanego przez sąd przepisu są obiektywnie uzasadnione oraz na tyle istotne, iż zachodzi potrzeba ich wyjaśnienia w ramach procedury pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego. Ważne znaczenie z punktu widzenia zasadności postawienia pytania prawnego ma, według Prokuratora Generalnego, sam proces myślowy przyjęty przez skład orzekający, który doprowadził ten skład do zainicjowania postępowania przed TK. Prokurator Generalny stwierdził, że również ów proces myślowy podlega kontroli dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny, gdyż pozwala on ustalić, czy ewentualne wątpliwości nie zostały już wyeliminowane w sposób niebudzący konstytucyjnych wątpliwości, np. w drodze ukształtowanej linii orzecniczej.

Odnosząc się do problemu spełnienia przesłanki funkcjonalnej przez sądy pytające w niniejszej sprawie, Prokurator Generalny zauważył, że rozumowanie przyjęte przez sąd zmierza do wykazania, że pieszy i rowerzysta jako uczestnicy ruchu drogowego są podmiotami podobnymi, a zatem dotyczące ich regulacje, w tym także wiążące się z konsekwencjami naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym powinny być jednakowe, by sprostać zasadzie równości wyrażonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji. Jak stwierdził Prokurator Generalny, rozumowanie to jest sprzeczne z całym dotychczasowym ustawodawstwem, orzecznictwem i doktryną, które nie kwestionują odrębności tych podmiotów, także pod względem odpowiedzialności za skutki związane z korzystaniem z dróg publicznych po doprowadzeniu się do stanu nietrzeźwości.

Zdaniem Prokuratora Generalnego składy orzekające rozpoznające obie sprawy, w których sądy wystąpiły z pytaniami prawnymi, nie zderzyły się z przeszkodami uniemożliwiającymi wydanie wyroków. W rzeczywistości bowiem treścią tych pytań nie są wątpliwości, możliwe według Prokuratora Generalnego do wyjaśnienia na gruncie orzecznictwa i piśmiennictwa dotyczących przestępstw i wykroczeń komunikacyjnych, lecz subiektywne przekonanie o nadmiernej surowości karania wyodrębnionej kategorii uczestników ruchu drogowego, połączone z postulatem powrotu do nieistniejącej już regulacji. W opinii Prokuratora Generalnego, oba pytania prawne są więc, pozbawione przesłanki funkcjonalnej, warunkującej ich dopuszczalność. Uzasadniając stanowisko zajęte w sprawie, Prokurator Generalny zaznaczył również, że z orzecznictwa Trybunału wynika, iż organ ten nie rozpatruje w procedurze pytań prawnych wątpliwości sędziów co do zasadności, słuszności lub skuteczności istniejących rozwiązań prawnych przyjętych przez ustawodawcę.

II

Na rozprawę 7 kwietnia 2009 r., stawili się sąd pytający oraz umocowani przedstawiciele uczestników postępowania, którzy podtrzymali stanowiska zajęte uprzednio na piśmie.

Odpowiadając na pytania składu orzekającego, sąd pytający i uczestnicy postępowania sprecyzowali swoje stanowiska. Przedstawiciel Prokuratora Generalnego stwierdził, że art. 178a § 2 k.k. pozwala sądowi w każdej sprawie wymierzyć wyrok sprawiedliwy w rozumieniu art. 45 Konstytucji, sędzia ma pełną gamę możliwości, w tym umorzenie postępowania, warunkowe umorzenie postępowania czy też odstąpienie od wymierzenia kary. Przedstawiciel sądów pytających poinformował, że pogląd iż wprowadzenie art. 178a § 2 do k.k. miało na celu przede wszystkim polepszenie statystyk wykrywalności przestępstw i skrócenie czasu postępowania przygotowawczego sądy oparły na informacjach uzyskanych od organów ścigania. Przedstawiciel sądów pytających podtrzymał stanowisko, że w jego przekonaniu zachodzi jednorodność pieszych i rowerzystów jako podmiotów mających istotną cechę wspólną, jaką jest poruszanie się przy użyciu własnych mięśni. Przedstawiciel Marszałka Sejmu oświadczył, że *ratio legis* wprowadzenia zakwestionowanego przepisu do kodeksu karnego z pewnością nie była chęć poprawy statystyki wykrywalności przestępstw.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Kwestia dopuszczalności pytań prawnych.

1.1. Kwestią wstępną, która wymaga rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, jest spełnienie przez sądy pytające przesłanki funkcjonalnej, warunkującej dopuszczalność wydania wyroku przez TK w sprawach pytań prawnych.

Zgodnie z art. 193 Konstytucji każdy sąd może zadać Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. W orzecznictwie i literaturze przedmiotu ugruntował się pogląd, że powołany przepis formułuje trzy przesłanki, które łącznie warunkują dopuszczalność zadania Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego: a) podmiotową – wedle której może to uczynić jedynie sąd, rozumiany jako państwowy organ władzy sądowniczej, oddzielony i niezależny od legislatury i egzekutywy; b) przedmiotową – w myśl której przedmiotem pytania prawnego może być wyłącznie ocena zgodności aktu

normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą; c) funkcjonalną, która uzasadnia wystąpienie z pytaniem tylko wtedy, gdy od odpowiedzi na nie zależy rozstrzygnięcie konkretnej sprawy toczącej się (zawisłej) przed sądem (por. postanowienia TK z: 29 marca 2000 r., sygn. P 13/99, OTK ZU 2000 nr 2, poz. 68; 12 kwietnia 2000 r., sygn. P 14/99, OTK ZU 2000 nr 3, poz. 90; 10 października 2000 r., sygn. P 10/00, OTK ZU 2000 nr 6, poz. 195; 27 kwietnia 2004 r., sygn. P 16/03, OTK ZU 2004 nr 4/A/, poz. 36 oraz powoływana tam literatura przedmiotu).

1.2. W rozstrzyganej sprawie nie ma wątpliwości, że dwie pierwsze przesłanki – podmiotowa oraz przedmiotowa – zostały spełnione. Natomiast, jak już wspomniano, należy się bliżej ustosunkować do kwestii spełnienia przesłanki funkcjonalnej.

1.3. Prokurator Generalny w swoim stanowisku wniósł o umorzenie postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku z powodu niespełnienia przez sądy pytające przesłanki funkcjonalnej. W związku z tym Trybunał musi się odnieść do argumentacji Prokuratora Generalnego, wyrażonej w piśmie z 11 lutego 2009 r. Prokurator Generalny, powołując się na ukształtowane orzecznictwo TK, stwierdził we wspomnianym piśmie, że przesłankę funkcjonalną rozumieć należy jako prawnie relewantną (doniosłą) relację pomiędzy odpowiedzią na pytanie a rozstrzygnięciem sprawy. Prokurator Generalny przywołał również stanowisko TK, wyrażone w postanowieniu z 6 lutego 2007 r., sygn. P 33/06 (OTK ZU 2007 nr 2/A, poz. 14), w którym to Trybunał stwierdził, że: „przesłanka ta obejmuje m.in. konieczność wykazania, że zastrzeżenia zgłoszone wobec kwestionowanego przepisu są obiektywnie uzasadnione oraz na tyle istotne, że zachodzi potrzeba ich wyjaśnienia w ramach procedury pytań prawnych do TK. Jeżeli zatem sąd orzekający poweźmie co do przepisu, który ma być przesłanką rozstrzygnięcia, wątpliwości natury konstytucyjnej, powinien w pierwszej kolejności dążyć do ich usunięcia w drodze znanych nauce prawa reguł interpretacyjnych i kolizyjnych, w szczególności – jeżeli jest to możliwe – w drodze wykładni zgodnej z konstytucją (por. Z. Czeszejko-Sochacki, *Procedury kontroli konstytucyjności norm*, [w:] *Studia nad prawem konstytucyjnym*, red. J. Trzeciński i B. Banaszak, Wrocław 1997, s. 74 i n.; A. Kabat, *Pytania prawne do Trybunału Konstytucyjnego*, Białystok 1995). Takie zachowanie stanowi realizację nakazu dokonywania wykładni ustaw w sposób zgodny z Konstytucją i winno poprzedzać wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym w trybie art. 193 Konstytucji”.

Należy jednak pamiętać, że ocena relewantności pytania prawnego, która obejmuje również kwestię zasadności zastrzeżeń co do konstytucyjności danej normy prawnej, należy w zasadzie do sądu orzekającego w danej sprawie (por. powołane postanowienie TK z 12 kwietnia 2000 r., sygn. P 14/99). Kontroli TK podlega co prawda proces wykładni tekstu prawnego, który doprowadził do zainicjowania przez sąd postępowania przed Trybunałem (w przeciwnym razie Trybunał Konstytucyjny zmuszony byłby do merytorycznego ustosunkowywania się do pytań prawnych opartych na wadliwej wykładni przepisów (por. powołane postanowienie TK z 27 kwietnia 2004 r., sygn. P 16/03), jednakże pytania prawne oparte na powszechnie przyjętej i akceptowanej interpretacji przepisu, jeśli spełniają ogólny wymóg relewantności są rozstrzygane przez TK co do *meritum*.

Taka właśnie sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. Sądy pytające oparły bowiem pytania prawne o ugruntowaną linię orzecniczą Sądu Najwyższego (dalej SN), dotyczącą interpretacji art. 178a § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k. lub kodeks karny) oraz art. 42 k.k. Pytania prawne wniesione do TK przez składy orzekające Sądu Rejonowego we Wschowie dotyczą zgodności z Konstytucją normy prawnej zrekonstruowanej z art. 178a § 2 k.k., przy czym rekonstrukcja normy prawnej dokonana została w oparciu o powszechnie akceptowaną wykładnię

kwestionowanego przepisu. Sądy pytające nie sformułowały pytań prawnych w oparciu o nowatorską, alternatywną wykładnię art. 178a § 2 k.k., lecz właśnie w związku z interpretacją przyjętą przez SN i sądy powszechne, a więc interpretacją funkcjonującą w obrocie prawnym. W związku z tym w rozpatrywanej sprawie Trybunał ma do czynienia z inną sytuacją niż w sprawie zakończonej przywołanym powyżej postanowieniem z 6 lutego 2007 r. (sygn. P 33/06). W tamtej sprawie sąd pytający oparł swe pytanie prawne na błędnej wykładni przepisu prawa podatkowego (art. 37 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym; Dz. U. Nr 11, poz. 50, ze zm.). Trybunał stwierdził wówczas, że zarzut pytającego sądu był chybiony (wadliwie adresowany), a wystąpienie z pytaniem prawnym – bezzasadne, gdyż wątpliwości zgłaszane przez pytający sąd wiązały się tylko z jednym z możliwych kierunków interpretacji zakwestionowanego przepisu, w dodatku zakwestionowanym przez NSA w toku kontroli instancyjnej, a przyjęty przez sąd pytający rezultat wykładni w toku kontroli instancyjnej uznał za błędny. Trybunał dodał w tym postanowieniu, że w rozstrzyganej sprawie nie występowała wadliwość przepisu, ale chodziło o błędy w jego stosowaniu, co – wedle ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego – nie uzasadnia uruchamiania merytorycznej kontroli konstytucyjności.

W niniejszej sprawie natomiast Trybunał nie ma podstaw do odmowy dokonania kontroli merytorycznej zakwestionowanego przepisu k.k. Oba pytania prawne spełniają wymóg przesłanki funkcjonalnej. Od udzielenia na nie odpowiedzi zależą rozstrzygnięcia sądów pytających w dwóch sprawach, w których pytania prawne zostały wniesione. Jednocześnie wątpliwości sądów dotyczą treści normy prawnej, zrekonstruowanej w oparciu o powszechnie akceptowaną i przyjętą przez SN oraz sądy powszechne wykładnię przepisu. Konkludując, nie ma zatem podstaw do umorzenia postępowania ze względu na niespełnienie warunku przesłanki funkcjonalnej.

2. Kontekst historyczno-prawny nowelizacji kodeksu karnego z 14 kwietnia 2000 r.

2.1. Art. 178a został wprowadzony do kodeksu karnego ustawą z dnia 14 kwietnia 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz. U. Nr 48, poz. 548, ze zm.; dalej: ustawa nowelizująca z 14 kwietnia 2000 r.). Przepis ten przewiduje dwa typy przestępstw: prowadzenie pojazdu mechanicznego (w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym) w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego (art. 178a § 1) oraz prowadzenie innego pojazdu niż mechaniczny (na drodze publicznej lub w strefie zamieszkania) w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego (art. 178a § 2). Art. 178a k.k. został znowelizowany przez ustawę z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego i ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 163, poz. 1363), na mocy której uchylono § 3 przewidujący możliwość orzeczenia podania wyroku do publicznej wiadomości.

2.2. Kryminalizacja co prawda bezwypadkowego prowadzenia pojazdu, ale w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, została uzasadniona tym, że nietrzeźwi kierowcy pojazdów stwarzają duże zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu (por. uzasadnienie rządowego projektu ustawy, druk sejmowy nr 1019, III kadencja).

2.3. Stopień penalizacji czynów określonych w art. 178a k.k. w polskim systemie prawnym cechuje się zmiennością. Art. 28 ustawy z dnia 10 grudnia 1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu (Dz. U. Nr 69, poz. 434, ze zm.; dalej: ustawa z 1959 r.) penalizował jako występki prowadzenie pojazdu mechanicznego przez osobę nietrzeźwą, natomiast

wykroczeniem było prowadzenie takiego pojazdu w stanie wskazującym na użycie alkoholu (0,2-0,5‰ alkoholu we krwi).

W uzasadnieniu projektu ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks Karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94, ze zm.) czytamy, że „analiza polityki karnej w sprawach o przestępstwa z art. 28 ustawy z 10.12.1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu (prowadzenia w stanie nietrzeźwości pojazdu mechanicznego i innego pojazdu) wykazała, że za przestępstwa te orzekane są kary w granicach przewidzianych dla wykroczeń. Uznając więc, że w sprawach o te przestępstwa dostatecznie skuteczną represję mogą stanowić środki, jakimi dysponują kolegia karno-administracyjne. Zespół postanowił nie wprowadzać do Kodeksu Karnego normy będącej odpowiednikiem tego przepisu” (*Projekt Kodeksu karnego oraz PWKK*, Warszawa 1968, s. 136).

Wraz z wejściem w życie ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2007 r. Nr 109, poz. 756, ze zm.; dalej: k.w. lub kodeks wykroczeń) obie sytuacje objęte zostały penalizacją jako wykroczenia, a więc nastąpiło formalne złagodzenie odpowiedzialności za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości. Przekształcenie prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości w wykroczenie uzasadniano tym, że do zwalczania tego zjawiska wystarczająca jest represja przewidziana za wykroczenia (por. R. A. Stefański, *Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu i w komunikacji. Rozdział XX i XXI Kodeksu karnego*, Warszawa 2000, s. 389).

2.4. Kontrawencjonalizacja (inaczej depenalizacja częściowa, a więc przekształcenie typu przestępstwa w typ wykroczenia) jazdy w stanie nietrzeźwym podzieliła przedstawicieli doktryny prawa karnego. Część karnistów odniosła się do tego rozwiązania krytycznie (por. J. Skupiński, *Modele polskiego prawa o wykroczeniach*, Warszawa 1974, s. 329, L. Falandysz, *Przestępstwa i wykroczenia alkoholowe w prawie karnym za granicą*, Warszawa 1972, s. 90-91; K. Buchała, *Niektóre problemy stanu nietrzeźwości kierujących pojazdami*, „Zeszyty Naukowe ASW” 1974 nr 5, s. 35; J. Wasilewski, *O przestępstwach drogowych inaczej*, „Gazeta Prawnicza” 1981 nr 19). Inni przyjęli je z aprobatą, zaznaczając, że nadmierna penalizacja takiego zachowania byłaby niecelowa i prowadziłyby do przeciążenia sądów oraz zakładów karnych (por. A. Krukowski, *Przeciw przestępstwu – za wykroczeniem*, „Palestra” 1982 nr 9, s. 13; A. Malec, *Próg nietrzeźwości za wysoki*, „Palestra” 1982 nr 10, s. 4-5). Nad propozycją powrotu do penalizowania jazdy w stanie nietrzeźwym jako występku przedstawiciele doktryny dyskutowali w zasadzie od kontrawencjonalizacji z 1971 r. aż do nowelizacji k.k. z 14 kwietnia 2000 r. (por. J. Skupiński, *Ocena działalności legislacyjnej w zakresie alkoholu*, Warszawa 1988, maszynopis powielony, s. 18; A. Adamski, M. Filar, *Analiza przepisów prawnych dotyczących przeciwdziałaniu nadużywaniu alkoholi*, Toruń 1988, maszynopis powielony, s. 14-15; W. Radecki, *Odpowiedzialność nietrzeźwych kierowców*, „Problemy Alkoholizmu” 1988 nr 5, s. 17; J. Szumski, *Prowadzenie pojazdu po użyciu alkoholi. Ewolucja ustawodawstwa oraz polityki karnej*, „Studia Prawnicze” 1989 nr 4, s. 58-59; tenże, *Prowadzenie pojazdu po użyciu alkoholu*, „Jurysta” 1996 nr 10/11 s. 31-33; K. Buchała, *Ekspertyza z 13.02.1997 r. do projektu KK uwzględniająca zgłoszone uwagi przez Komisję Nadzwyczajną do Spraw Kodyfikacji karnych oraz ich rozpoznania na posiedzeniach w dniach 23 i 30.01.1997 r.*, maszynopis powielony, s. 16;).

2.5. Propozycje powrotu do stanu prawnego obowiązującego na gruncie ustawy z 1959 r. zawierały projekty zmian kodeksu karnego oraz projekty nowego kodeksu (zob. *Projekt zmian przepisów Kodeksu karnego*, Warszawa, sierpień 1981, *Rządowy projekt ustawy o przeciwdziałaniu alkoholizmowi*, „Palestra” 1982 nr 7-8, s. 21-28, projekty kodeksu karnego w redakcji z 5 marca 1990 r., listopada 1990 r., września 1991 r., grudnia 1991 r., listopada 1992 r., marca 1993 r., lutego 1994 r., sierpnia 1995 r.). Regulacja ta została

wyeliminowana z projektu k.k. w toku prac sejmowych na posiedzeniu Sejmu z 20 marca 1997 r. (zob. Sprawozdanie Stenograficzne z 103 posiedzenia Sejmu II kadencji z 20 marca 1997 r. – przyjęty wniosek mniejszości o wykreśleniu z k.k. art. 183, kryminalizującego odpowiedzialność za prowadzenie pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym lub innych pojazdów po drodze publicznej w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego). Przywrócenie tej regulacji proponował Senat, lecz poprawka Senatu została odrzucona w Sejmie.

2.6. Powrót do penalizacji kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwym, choć stale postulowany przez niektórych przedstawicieli doktryny, nastąpił na mocy ustawy nowelizującej z 14 kwietnia 2000 r. Wspominana zmiana k.k. przywróciła stan prawny, który istniał pod rządami ustawy z 1959 r., dodatkowo rozszerzając jednak zakres penalizacji na prowadzenie w stanie nietrzeźwości pojazdu innego niż mechaniczny.

To właśnie rozszerzenie zakresu penalizacji również na kierowanie w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem innego środka odurzającego pojazdem innym niż mechaniczny zostało przez część przedstawicieli doktryny prawa karnego uznane za kontrowersyjne. Przede wszystkim wskazywano na zbyt nisko ustalony „próg odpowiedzialności” za występki (por. R. A. Stefański, *Przestępstwa ...*, s. 395-396).

Spory w doktrynie wokół decyzji ustawodawcy o zaostrzeniu odpowiedzialności osób prowadzących pojazd inny niż mechaniczny w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem innego środka odurzającego, połączonej ze zmianą kwalifikacji takiego czynu z wykroczenia na występki nie są jednak samodzielnym argumentem podczas badania zgodności z Konstytucją kwestionowanego przez sądy pytające art. 178a § 2 k.k.

3. Kwestia zgodności art. 178a § 2 k.k. z zasadą równości wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji.

3.1. Wątpliwości sądów pytających dotyczące zgodności art. 178a § 2 k.k. z konstytucyjną zasadą równości opierają się na tezie o istotnym podobieństwie między pieszym a rowerzystą (innym kierującym pojazdem niemechanicznym) uczestniczącymi w ruchu drogowym w stanie nietrzeźwości. Dlatego też rozstrzygnięcie problemu zgodności kwestionowanego przepisu k.k. z zasadą równości musi być poprzedzone stwierdzeniem, czy rzeczywiście istnieje istotna cecha wspólna łącząca rowerzystów i pieszych, a tym samym pozwalająca na uznanie tych dwóch rodzajów uczestników ruchów za pozostających w relacji podobieństwa wymagającego jeśli nie równego, to przynajmniej podobnego ich traktowania.

Trybunał przypomina, że zgodnie z orzecznictwem TK ustalonym jeszcze przed wejściem w życie Konstytucji z 1997 r., a podtrzymanym pod rządami obowiązującej ustawy zasadniczej (por. np. wyroki TK: z 5 listopada 1997 r., sygn. K 22/97, OTK ZU 1997 nr 3-4, poz. 41, pkt 3; z 22 grudnia 1997 r., sygn. K 2/97, OTK ZU 1997 nr 5-6, poz. 72, pkt 6) z konstytucyjnej „zasady równości wyrażonej obecnie w art. 32 ust. 1 Konstytucji, wynika nakaz jednakowego traktowania podmiotów prawa w obrębie określonej klasy (kategorii). Wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną) powinny być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez różnicowań zarówno dyskryminujących jak i faworyzujących. Oceniając regulację prawną z punktu widzenia zasady równości należy rozważyć, czy można wskazać wspólną cechę istotną uzasadniającą równe traktowanie podmiotów prawa, biorąc pod uwagę treść i cel danej regulacji prawnej.

Zasada równości zakłada jednocześnie różne traktowanie podmiotów różnych, tj. podmiotów, które nie posiadają wspólnej cechy istotnej” (wyrok z 6 maja 1998 r., sygn. K. 37/97, OTK ZU 1998 nr 3, poz. 33, pkt 3).

3.2. Równość wobec prawa to także zasadność wyboru takiego a nie innego kryterium różnicowania. Aby odpowiedzieć na pytanie, czy dane kryterium może stanowić podstawę różnicowania podmiotów prawa, należy rozstrzygnąć: „czy kryterium to pozostaje w racjonalnym związku z celem i treścią danej regulacji; czy waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć, pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostają naruszone w wyniku wprowadzonego różnicowania; czy kryterium różnicowania pozostaje w związku z innymi wartościami, zasadami, czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych” (wyrok z 6 maja 1998 r., sygn. K. 37/97, s. 199, por. też orzeczenia: z 3 września 1996 r., sygn. K. 10/96, OTK ZU 1996 nr 4, poz. 33, z 16 grudnia 1996 r., sygn. U 1/96, OTK ZU 1996 nr 6, poz. 55, oraz wyroki: z 24 października 2001 r., sygn. SK 22/01, OTK ZU 2001 nr 7, poz. 216, z 2 kwietnia 2003 r., sygn. K 13/02, OTK ZU nr 4/A/2003, poz. 28, z 3 marca 2004 r., sygn. K 29/03, OTK ZU nr 3/A/2004, poz. 17).

3.3. Tak więc w wypadku stwierdzenia braku istotnej cechy wspólnej łączącej dwa podmioty konstytucyjna zasada równości nie ma zastosowania.

3.4. Sądy pytające podniosły szereg argumentów na rzecz tezy o istotnym podobieństwie pieszego i rowerzysty jako uczestników ruchu.

Zdaniem sądów prawo karne poprzez art. 178a § 2 k.k. traktuje nierówno takich samych rodzajowo – poruszających się za pomocą mięśni – uczestników ruchu. Wynika z tego, że za podstawową istotną cechą wspólną pieszego i rowerzysty sądy pytające uznają poruszanie się za pomocą mięśni. Według sądów ta istotna cecha wspólna powoduje, że zagrożenie wynikające z ruchu nietrzeźwego pieszego i nietrzeźwego rowerzysty jest takie samo. Pieszy i rowerzysta poruszają się z podobną, niską prędkością, mają podobną masę i powodują podobny stopień zagrożenia dla osoby prowadzącej pojazd mechaniczny. Dodatkowo w opinii sądów, pieszy i rowerzysta tak samo traktowani są przez ustawę z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, ze zm.; dalej: p.r.d.), bo zarówno od pieszego jak i od rowerzysty nie wymaga się uzyskania jakichkolwiek uprawnień przed dopuszczeniem do ruchu drogowego. Rowerzysta, podobnie jak pieszy nie musi zdawać żadnego egzaminu ze znajomości przepisów ruchu drogowego, których znajomości się od nich *de facto* wymaga. Aby być uczestnikiem ruchu drogowego w charakterze rowerzysty wystarczy osiągnięcie określonego wieku – czyli zdarzenia przyszłego i pewnego.

3.5. Analizując argumentację sądów pytających co do zgodności art. 178a § 2 k.k. z zasadą równości wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji, Trybunał stwierdza, że cechuje się ona daleko idącymi uproszczeniami. W tym zakresie Trybunał podziela natomiast stanowisko zajęte przez Marszałka Sejmu.

Jakkolwiek istnieje podobieństwo między pieszym a rowerzystą jako uczestnikami ruchu polegające na tym, że oba te podmioty poruszają się za pomocą własnych mięśni, to nie jest ono na tyle silne, aby stanowiło cechę istotną. Wbrew podzielanemu przez sądy pytające popularnemu przekonaniu istnieje między nimi zasadnicza różnica. Różnica ta polega na tym, że pieszy, jako uczestnik ruchu: 1) porusza się samodzielnie, tj. bez użycia jakiegokolwiek pojazdu w znaczeniu przyjętym w doktrynie prawa karnego; 2) ma znacznie mniejszą niż rowerzysta masę oraz szybkość; 3) porusza się z reguły po chodniku. Tymczasem rowerzysta jest kwalifikowany w p.r.d. jako osoba kierująca pojazdem innym niż mechaniczny oraz z reguły porusza się po drodze. Tak więc pozostając przy tym stwierdzeniu należy uznać, że podobieństwo zachodzi także między rowerzystą a uczestnikiem ruchu drogowego

kierującym pojazdem mechanicznym, ponieważ obie te osoby w takiej sytuacji kierują pojazdami. Nie można więc samego poruszania się za pomocą własnych mięśni traktować jako wystarczającej przesłanki stwierdzenia istotnego podobieństwa między pieszym a rowerzystą.

3.6. Również inne argumenty sądów pytających budzą wątpliwości.

W szczególności nie można zgodzić się ze stwierdzeniem sądów pytających, że nietrzeźwy pieszy i nietrzeźwy rowerzysta stanowią takie samo albo porównywalne niebezpieczeństwo dla innych uczestników ruchu drogowego. Nie sposób racjonalnie kwestionować, że nietrzeźwy rowerzysta, biorąc pod uwagę większą masę oraz najczęściej kilkakrotnie większą szybkość tworzy wielokrotnie większe zagrożenie w razie kolizji dla siebie, dla pieszych oraz dla kierowców pojazdów mechanicznych. Ruchy nietrzeźwego rowerzysty są szczególnie nieprzewidywalne, często gwałtowne. Przy znacznie większej prędkości niż ma nietrzeźwy pieszy, nietrzeźwy rowerzysta szybciej zmienia kierunek ruchu. To o czym świadczą wypadki drogowe, stwarza realne zagrożenie wystąpienia kolizji samochodów osobowych i ciężarowych, próbujących gwałtownie ominąć nietrzeźwego rowerzystę. Szczególnie tragiczne skutki mogą być w przypadku gwałtownego zjechania z własnego pasa ruchu kierowcy próbującego uniknąć kolizji z nietrzeźwym rowerzystą bądź w razie gwałtownego hamowania. W końcu – co nie bez znaczenia, sam nietrzeźwy rowerzysta stanowi, w razie utraty równowagi, nieporównywalnie większe zagrożenie dla siebie niż nietrzeźwy pieszy.

3.7. Status obu rodzaju podmiotów – pieszego i rowerzysty – jest inny także na gruncie p.r.d.

Zgodnie z definicjami legalnymi zawartymi w art. 2 pkt 18 p.r.d. pieszym jest człowiek znajdujący się poza pojazdem na drodze i niewykonujący na niej robót lub czynności przewidzianych odrębnymi przepisami. Za pieszego uważana jest również osoba prowadząca, ciągnąca lub pchająca rower, motorower, motocykl, wózek inwalidzki, dziecięcy lub podręczny, osoba poruszająca się w wózku inwalidzkim, a także osoba w wieku do 10 lat kierująca rowerem pod opieką osoby dorosłej (art. 2 pkt 18 p.r.d.).

Rowerzystą zaś jest człowiek kierujący rowerem, czyli – zgodnie z art. 2 pkt 47 p.r.d. pojazdem jednośladowym lub wielośladowym poruszonym siłą mięśni osoby jadącej tym pojazdem. Dodać należy, że – zgodnie z art. 2 pkt 31 p.r.d. pojazdem jest środek transportu przeznaczony do poruszania się po drodze oraz maszyna lub urządzenie do tego przystosowane.

3.8. P.r.d. odrębnie reguluje zasady ruchu pieszych i zasady ruchu pojazdów.

Pieszy, zgodnie z art. 11 p.r.d., zobowiązany jest korzystać z chodnika lub drogi dla pieszych, a w razie ich braku z pobocza. Jeżeli nie ma pobocza lub czasowo nie można z niego korzystać, pieszy może korzystać z jezdni, pod warunkiem zajmowania miejsca jak najbliżej jej krawędzi i ustępowania miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi.

Z kolei rowerzystów obowiązują ogólne zasady ruchu pojazdów, z pewnymi wyjątkami wynikającymi ze specyfiki jazdy rowerem. Zgodnie z art. 33 ust. 1 i 1a p.r.d. kierujący rowerem jest zobowiązany zachować szczególną ostrożność i ustępować miejsca pieszym. W razie braku drogi dla rowerów lub drogi dla rowerów i pieszych kierujący rowerem jednośladowym jest obowiązany korzystać z pobocza, z zastrzeżeniem art. 16 ust. 5 p.r.d., a jeżeli nie jest to możliwe – z jezdni.

3.9. Przepisy p.r.d. regulują również przesłanki uzyskania uprawnień wymaganych do kierowania rowerem oraz możliwości poruszania się w charakterze pieszego.

Zgodnie z art. 87 ust. 1 p.r.d. kierującym może być osoba która osiągnęła wymagany wiek i jest sprawna pod względem fizycznym i psychicznym oraz spełnia jeden z następujących warunków:

1) „posiada wymagane umiejętności do kierowania w sposób niezagrażający bezpieczeństwu ruchu drogowego i nienarazający kogokolwiek na szkodę oraz wymagany dokument stwierdzający uprawnienia do kierowania pojazdem”;

2) „odbywa, w ramach szkolenia, naukę jazdy odpowiednio przystosowanym pojazdem pod nadzorem instruktora”;

3) „zdaje egzamin państwowy odpowiednio przystosowanym pojazdem pod nadzorem instruktora”.

Z art. 87 ust. 3 p.r.d. wynika, że od osoby która ukończyła 18 lat nie wymaga się uprawnień do kierowania rowerem, motorowerem lub pojazdem zaprzęgowym. Kto nie ukończył 18 lat, aby kierować rowerem musi mieć, zgodnie z art. 96 ust. 1 pkt 1 p.r.d., kartę rowerową, ewentualnie motorowerową albo prawo jazdy.

Rowerzyści zobowiązani są do kierowania w sposób niezagrażający bezpieczeństwu drogowemu i nienarazający kogokolwiek na szkodę (art. 87 ust. 1 pkt 1 p.r.d.). Muszą być również sprawni pod względem fizycznym i psychicznym. W stosunku do pieszego takich wymogów p.r.d. nie przewiduje.

3.10. W odniesieniu do sposobu uczestniczenia w ruchu drogowym, art. 45 ust. 1 pkt 1 p.r.d. zakazuje kierowania pojazdem (a więc także rowerem) w stanie nietrzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu. W stosunku do pieszych brak jest takiego wyraźnego zakazu w p.r.d., jednak zgodnie z art. 86 § 2 kodeksu wykroczeń, penalizacji podlega spowodowanie niebezpieczeństwa w ruchu drogowym w stanie po użyciu alkoholu. Regulacja ta dotyczy nie tylko kierujących pojazdami, ale również pieszych.

Trybunał zaznacza, że nie budzi wątpliwości racjonalność przepisów p.r.d, lokujących rowerzystów blisko kierowców aut, motocyklistów i kierowców innych pojazdów mechanicznych. Przyjęte unormowanie ma bowiem na celu zagwarantowanie bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego.

3.11. Konkludując, Trybunał stwierdza, że z porównania statusu pieszego i rowerzysty na gruncie obowiązującej ustawy p.r.d. wynika, że istotna cecha wspólna łączy rowerzystów z innymi uczestnikami ruchu drogowego, a więc z osobami kierującymi pojazdami mechanicznymi. Tą cechą wspólną jest kierowanie pojazdem (niemechanicznym albo mechanicznym) na drodze publicznej. Ustawodawca nie uznaje natomiast poruszania się po drodze publicznej osoby za pomocą mięśni – obojętnie czy pieszo, czy na rowerze – jako wystarczającej przesłanki uregulowania w taki sam lub podobny sposób sytuacji prawnej pieszego i rowerzysty. Z racji braku istotnej cechy wspólnej łączącej rowerzystów i pieszych unormowanie zawarte w art. 178a § 2 k.k. nie narusza zatem zasady równości wyrażonej w art. 32 Konstytucji.

4. Kwestia zgodności art. 178a § 2 k.k. z zasadą sprawiedliwości społecznej wyrażoną w art. 2 *in fine* Konstytucji.

4.1. Sądy pytające zakwestionowały również zgodność art. 178a § 2 k.k. z zasadą sprawiedliwości społecznej wyrażoną w art. 2 *in fine* Konstytucji.

W uzasadnieniu pytań prawnych sądy stwierdziły, że ich zdaniem kwestionowany przepis k.k. jest normą prawną, która narusza zasadę równości obywateli wobec prawa – art. 32 ust. 1 Konstytucji a przez to narusza zasadę sprawiedliwości społecznej – art. 2 Konstytucji i zasadę proporcjonalności z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Z powyższego

stwierdzenia wyniku, że sądy pytające przyjęły „wynikowy” charakter naruszenia art. 2 *in fine* i art. 31 ust. 3 Konstytucji. Jeśli art. 178a § 2 k.k. narusza art. 32 Konstytucji to niejako w rezultacie narusza również art. 2 *in fine* i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

4.2. Trybunał przypomina, że na treść zasady sprawiedliwości społecznej składa się cały szereg wartości, które muszą być chronione i realizowane przez państwo. W katalogu wartości konstytuujących składających się na sprawiedliwość społeczną mieści się m.in. tworzenie warunków zdrowego i stabilnego rozwoju gospodarczego, równowaga budżetowa, a także prawo obywateli i ich wybranych przedstawicieli do ustalania kierunków i priorytetów polityki społecznej oraz gospodarczej w drodze procedur demokratycznych (por. orzeczenie z 25 lutego 1997 r. sygn. K 21/95, OTK ZU 1997 nr 1, poz. 7, pkt 1 oraz wyrok z 24 marca 1998 r., sygn. K 40/97, OTK ZU 1998 nr 2, poz. 12, pkt 2).

Z orzecznictwa TK wynika, że zasada sprawiedliwości społecznej zakazuje m.in. wprowadzania niesprawiedliwych różnicowań podmiotów prawa. Zakaz ten wyrażony został również w art. 32 ust. 2 Konstytucji. W wypadku stwierdzenia naruszenia zasady równości Trybunał orzekłby jednocześnie naruszenie zasady sprawiedliwości społecznej, a ściślej – wynikającego z tej zasady – zakazu wprowadzania niesprawiedliwych różnicowań podmiotów prawa (por. wyroki TK z 6 maja 1998 r., sygn. K 37/97, OTK ZU 1998 nr 3, poz. 33; oraz z 29 maja 2007 r., sygn. P 8/06, OTK ZU 2007 nr 6/A, poz. 51).

4.3. Ponieważ w rozpatrywanej sprawie Trybunał orzeka, że kwestionowany przepis k.k. jest zgodny z zasadą równości, konieczne jest oddzielne rozpatrzenie kwestii zgodności art. 178a § 2 k.k. z zasadą sprawiedliwości społecznej z punktu widzenia innych wartości konstytuujących tę zasadę.

4.4. Sądy pytające wskazały, że ich zdaniem art. 178a § 2 k.k. został wprowadzony do systemu prawnego „dla osiągnięcia krótkowzrocznych celów, przede wszystkim statystycznych co do wykrywalności przestępstw i skrócenia czasu trwania postępowania przygotowawczego, politycznych co do tego, że buduje się bezpieczne państwo i populistycznych, że wyeliminuje się z ruchu drogowego «pijanych rowerzystów»”, a norma wyrażona w art. 178a § 2 k.k. „skryminalizowała społeczeństwo”. Sądy zaznaczyły, że z punktu widzenia skali niebezpieczeństwa dla ruchu drogowego wynikającej ze skali zjawiska bardziej uzasadnione byłoby wprowadzenie penalizacji zachowania nietrzeźwego pieszego, gdyż „pijanych pieszych jest na drodze kilkaset procent więcej” niż pijanych rowerzystów. Tak więc, zdaniem sądów pytających, nietrzeźwi rowerzyści są karani dlatego, że jest nich mniej niż nietrzeźwych pieszych, co stanowi naruszenie zasady sprawiedliwości społecznej wyrażonej w art. 2 *in fine* Konstytucji.

4.5. Powyższa argumentacja sądów pytających dotyczy głównie motywów wprowadzenia kwestionowanego przepisu do systemu prawa. Trybunał przypomina w tym kontekście, że nie ma kompetencji do rozpatrywania w procedurze pytań prawnych wątpliwości sędziów orzekających co do zasadności, słuszności lub skuteczności istniejących rozwiązań przyjętych przez ustawodawcę (por. orzeczenie z 24 maja 1994 r., sygn. K 1/94, OTK w 1995 r., cz. I, poz. 10; wyrok z 20 listopada 2001 r., sygn. SK 15/01, OTK ZU 2001 nr 8, poz. 252 oraz postanowienie z 8 lipca 2008 r., sygn. P 38/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 114, pkt 4).

4.6. Sądy pytające nie podały innych argumentów, uzasadniających tezę o naruszeniu przez kwestionowany przepis k.k. zasady sprawiedliwości społecznej. Trybunał stwierdza, że zasada ta, jako odrębny, niezależny od zasady równości wzorzec kontroli – nie jest w

rozpatrywanej sprawie adekwatnym wzorcem kontroli. W związku z tym Trybunał orzekł jak w sentencji (por. też wyrok TK z 19 lutego 2001 r., sygn. SK 14/00, OTK ZU 2001 nr 2, poz. 31, pkt 6).

5. Kwestia zgodności art. 178a § 2 k.k. z zasadą proporcjonalności ograniczeń praw i wolności wyrażoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

5.1. Zdaniem sądów pytających art. 178a § 2 k.k. narusza również zasadę proporcjonalności ograniczeń praw i wolności jednostek wyrażoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

W uzasadnieniu pytań sądy pytające wyraziły pogląd, że chociaż z ochrony życia i zdrowia nie sposób zrezygnować, to ochronę tę w sposób wystarczający zapewniłby powrót do kwalifikacji czynu określonego w art. 178a § 2 k.k. jako wykroczenia. Dlatego też art. 178a § 2 k.k. zdaniem sądów wykracza poza względy konieczności w państwie demokratycznym, co w konsekwencji powoduje, że przepis ten narusza zasadę proporcjonalności wyrażoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Argumentacja sądów pytających opiera się więc na założeniu konieczności karania czynu określonego w art. 178a § 2 k.k. ze względu na ochronę praw i wolności innych jednostek (prawa do życia) oraz uznaniu, że kwalifikacja tego czynu jako występku (a nie wykroczenia) stanowi nadmierną ingerencję ustawodawcy w prawa i wolności jednostek, a więc jest niezgodna z zasadą proporcjonalności *sensu stricto*.

Należy jednak zaznaczyć, że sądy pytające nie wskazały, jakie prawo lub wolność kwestionowany przepis k.k. ogranicza. W *petitum* pytań wymieniono trzy samodzielne – czyli nie pozostające w związku – konstytucyjne wzorce kontroli: art. 32 ust. 1, art. 2 oraz art. 31 ust. 3. Również w uzasadnieniach pytań prawnych brak jest wskazania, jakie prawo lub wolność konstytucyjną art. 178a § 2 k.k. limituje w sposób nadmierny.

Brak wskazania przepisu konstytucyjnego, który statuuje prawo lub wolność podlegającą ograniczeniu przez kwestionowaną regulację ustawową powoduje, że art. 31 ust. 3 Konstytucji jest nieadekwatnym wzorcem kontroli.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.